

PROTOKÓŁ Nr 43/2023
posiedzenia Komisji Rozwoju Powiatu,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska,
które odbyło się w dniu 24 marca 2023 roku, godz.13.00

Przewodnicząca Komisji - Agnieszka Pasek
Protokolant - Alicja Dąbrowska

Przewodnicząca Komisji dokonała otwarcia posiedzenia, w którym uczestniczyło 7 radnych na ogólną liczbę 7, zaproszeni goście (listy obecności radnych i zaproszonych gości są dołączone do protokołu) oraz hodowcy koni i rolnicy z terenu powiatu radomskiego.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2022 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do stowarzyszenia pod nazwą: „Stowarzyszenie Radomskiego Obszaru Funkcjonalnego”.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do POROZUMIENIA MIĘDZYGMINNEGO z dnia 20 kwietnia 2022 r. w sprawie powierzenia Gminie Miasta Radomia zadania publicznego polegającego na opracowaniu dokumentu pn.: „Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Gmin Obszaru Funkcjonalnego Radomia 2030+” i ustalenia zasad współpracy w tym zakresie.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie przyłączenia do Gminy Zakrzew działki nr 1/46 o powierzchni 1,6301 ha położonej w Radomiu w obrębie ewidencyjnym Las Kapturski.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie stanowiska dotyczącego sprzeciwu wobec próby przeniesienia dziedziny leśnictwa z kompetencji Państw Członkowskich do kompetencji dzielonych z Unią Europejską.
6. Sprawy różne.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad – Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2022 rok.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski poinformował, że od roku 2020 obszar powiatu radomskiego jak i sąsiednich powiatów jest w II strefie ograniczeń związanych z ASF. Strefa jest utrzymywana mimo, że na terenie naszego powiatu nie było żadnych przypadków afrykańskiego pomoru u świń. Jeśli chodzi o ASF u dzików to na terenie powiatu radomskiego tylko dwukrotnie zdarzyło się u odstrzelonych dzików uzyskanie wyniku

wskazującego na kontakt z zarażonymi zwierzętami. Z rozmów z Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii wynika, że te strefy nie będą zmieniane.

Jeśli chodzi o wściekliznę to od 2021 roku rozporządzeniem Wojewody obszar całego powiatu został uznany za obszar zagrożony wścieklizną. W dalszym ciągu obowiązują nakazy i zakazy dla mieszkańców, myśliwych, posiadaczy zwierząt itd. Ostatni przypadek wykrycia wścieklizny był pod koniec lutego 2022 roku.

Poza tym od listopada 2022 roku zgodnie z rozporządzeniem Wojewody obszar gminy Jastrzębia i m. Radomia jest uznany za obszar zagrożony ptasią grypą, albo obszar szczególnego ryzyka ze względu na umiejscowienie w Radomiu dużej rzeźni drobiu. Nie przekłada się to na resztę powiatu. A zakaz, który obowiązuje dotyczy utrzymywania ptaków na wolnej przestrzeni na terenie gminy Jastrzębia i Radomia.

Ogólna tendencja wynikająca ze sprawozdania w kwestii utrzymywania zwierząt. Otóż jest wyraźny spadek liczby gospodarstw utrzymujących zwierzęta tj. trzody chlewnej- obecnie jest ich 329 jak i bydła.

Radny Marek Jarosz zapytał o rejestrację jeleni, koni, wielbłądów.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski odpowiedział, że oni będą to kontrolować. Rejestruje ARiMR.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że ARiMR wychodzi naprzeciw jeśli chodzi o rejestrację. Pomagają wypełniać wnioski rolnikom na tyle na ile są w stanie pomóc.

Radny Marian Wikło zapytał, czy wobec gołębi są jakieś rygorystyczne zakazy.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski odpowiedział, że gołębie nie są zwierzętami rzeźnymi. I w nomenklaturze weterynaryjnej nie są traktowane jako drób.

Pan Karol Patera – rolnik powiedział, że u niego na wsi były badane krowy na obecność gruźlicy, doktor przyjechał i miał 60 stad wpisowych o wiele za dużo niż faktycznie jest. Na wsi krowy są u 5 gospodarzy, a wpisane są u gospodarzy, którzy nie żyją już z 10 lat. Jest 7 dni na wyrejestrowanie sztuk.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że są to zaszłości z lat wcześniejszych. System informatyczny inaczej działał. Rolnik musiał osobiście zgłosić to zbycie i w bardzo wielu przypadkach tego nie robił. Nie było możliwości wyegzekwowania od niego tego zgłoszenia. Dlatego ARiMR mogła wyrejestrować tylko poprzez przeprowadzenie kontroli, stwierdzając na miejscu stan faktyczny.

Pan Karol Patera – rolnik zapytał o opiekę całodobową dużych zwierząt. Ma sporo krów i nie raz się zdarzyło, że krowa cielila się w nocy i był problem, bo trzeba było zrobić cesarkę. Dzwoni do weterynarzy, ale wszyscy mają wyłączone telefony, bo przyjmują od 8 rano i żaden lekarz w nocy nie przyjdzie. Poprosił, aby coś zrobić w tym temacie, żeby ktoś w nocy na ich terenie ten telefon odebrał. Albo może dopuścić ich do środków usypiających aby taką krowę uśpić, żeby się nie męczyła. Ten temat jest poruszany od kilku lat i nic się nie dzieje.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ten temat jest szeroko poruszany w środowisku rolniczym na terenie powiatu radomskiego. Jest weekend, święta i nie można uzyskać żadnej pomocy w takich przypadkach. Tak jest w naszym powiecie, bo w powiecie białobrzeskim, czy zwoleńskim nie ma takich problemów. Lekarze są dostępni. W Radomiu lekarze są dostępni w

prywatnych praktykach do leczenia małych zwierząt. Na posiedzeniu obecni są przedstawiciele Związku Hodowców Koni, którzy również mają ten sam problem. Poprosiła, by pochylić się nad tym tematem, aby wyjść z tej strefy komfortu i zrobić coś dobrego dla powiatu i zorganizować tę pomoc w weekendy i święta. Poinformowała, że wczoraj rozmawiała z Wicewojewodą Mazowieckim p. Standowiczem, który dzisiaj rozmawiał z p. Jakubczakiem Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii w tej sprawie. Pan Jakubczak powiedział, że się przychyli do tego, aby pomóc naszemu regionowi w tej kwestii. Gdy PLW nie pochyli się nad problemem rolników to będą pisać skargi do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii i poruszą Warszawską Izbę Weterynaryjną. Poprosiła, aby oddolnie wyszła ta inicjatywa z terenu radomskiego żeby nie musieli posuwać się do takich kroków i pisać bo to nikomu nie służy. Jest to bardzo duży problem rolników, który od kilku lat się nawarstwia.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski poinformował, że terenowi lekarze weterynarii, którzy świadczą usługi na terenie gmin to są osoby 50 plus. Dodał, że jest to wolny zawód, lekarze prowadzą działalność gospodarczą. Prace zlecone dotyczące badania świń, bydła robi starsze pokolenie. To są rodzynki, którym może powierzyć takie czynności, bo wie, że zostaną one wykonane dobrze, solidnie. Na tzw. powierzaniach pracy ma w tej chwili około 55 lekarzy, z czego co najmniej połowa w ogóle nie prowadzi działalności leczniczej ma tylko zarejestrowaną działalność gospodarczą, że jest lekarzem. Dodał, że ciężko będzie obiecać, że w sposób formalny będzie można załatwić całodobową opiekę. Miał pomysł, żeby zrobić to segmentowo tzw. trójki gmin, aby mogli w sposób formalny zapewnić, że jak nie lekarza, bo chce mieć wolne to ktoś go we wszystkim zastępuje. I mają problem bo lecznice terenowe w większości są jednoosobowe.

Pan Jacek ze Związku Hodowców Koni stwierdził, że ten problem, nie jest problemem świeżym, bo oni się z tym borykają jako organizacja co najmniej od kilkunastu lat. Już w 2012 roku na spotkaniu w Skaryszewie była taka ogólnopolska inicjatywa koniarzy. I ten temat był poruszany. Sugerowali, aby władze centralne na poziomie lekarza krajowego, czy wojewódzkiego zajęły się tym tematem. Rozumieją, że jest to zawód wolny, w prywatnych rękach i nie można komuś nakazać, ale przecież jest to pewna forma służby. Jako zwierzchnik organizacji końskiej nie wyobraża sobie, że nie odbierze telefonu w sobotę, czy niedzielę, jak coś się dzieje. Dodał, że hodowcy na zebraniach terenowych kół podpisywali się na pismach społecznych z prośbą, wnioskiem aby coś w tym temacie się ruszyło. Nie wie komu takie listy z podpisami mógłby przekazać. Tematem należy się zająć, bo nie może być tak, że telefon milczy od piątku od godziny 15.00 i włącza się o godz. 7.00 w poniedziałek. Rozumieją, że młodzi ludzie idą na łatwiznę wolą leczyć kotki, pieski, ptaszki niż zająć się dużymi zwierzętami, ale to jest bardzo poważny problem. Mają gorącą prośbę, żeby ich w tych działaniach wesprzeć, bo duże zwierzęta są odosobnione. Krowy, konie nieleczone na czas najczęściej schodzą, bo niestety hodowca sobie sam z tym nie poradzi. Wiedzą, że pewna grupa lekarzy, zajmująca się dużymi zwierzętami jest skłonna ewentualnie do takiego porozumienia przystąpić, żeby te dyżury pełnić. Na jakich zasadach, jak ma to być zorganizowane tego do końca nie wiedzą ale kilka osób na ich terenie taką wolę wyraziło. Posiadają listy z różnych powiatów nie tylko z powiatu radomskiego. Sieć lekarzy zajmujących się dużymi zwierzętami można by powiększyć o całość byłego województwa radomskiego, gdzie w poszczególnych powiatach znalazłoby się kilku takich chętnych. Wtedy te dyżury weekendowe, czy świąteczne nie byłoby uciążliwe, bo wypadałyby raz na kilka tygodni. Natomiast kwestia techniczna organizacyjna byłaby do dopracowania. Ale dobra wola kilku lekarzy w tym temacie jest.

Następnie poruszył sprawę wścieklizny. Powiedział, że mają jako organizacja co roku kilka imprez, wystaw, gdzie hodowcy prezentują konie. I te warunki odnośnie wścieklizny są bardzo uciążliwe. Jeżeli jest informacja, że ostatni przypadek wścieklizny był w 2021 roku, to

nie za bardzo widzi podstawy żeby to przedkładać na inne zwierzęta, bo jeszcze lisy się nie uodporniły. Nie wie czy mają pisać do p. Wojewody, żeby się nad tym pochylił, bo cofnięcie rozporządzenia to jest jedna decyzja. Łatwo jest coś wprowadzić a później się z tego wycofać to jest droga przez mękę. Konia wściekłego nie widział a wymóg dwukrotnego szczepienia to jest jakiś absurd. Brnięcie w to środowiska hodowców koni jest nie do zaakceptowania, tym bardziej, że te szczepionki nie bardzo współdziałają z innymi szczepionkami, które z punktu hodowców koni są ważniejsze, czyli przeciwko grypie, herpeswirusom i innym, na które konie są podatne. Zwrócił się do PLW żeby to rozporządzenie odwołał, bo ono w tej chwili jest niczym nieuzasadnione.

Następnie odnośnie IRZplus stwierdził, że jest pełen podziwu wobec ARiMR pod kierownictwem p. Agnieszki, że jest wola i ochota aby tym hodowcom pomóc. Natomiast system jest do niczego. Został zbudowany bez uwzględnienia próśb, uwag ZHK, który identyfikację prowadzi oddzielnie przez 20 lat na zasadach, które nie współgrają z tym nowym systemem. Dodał, że jest dyrektywa unijna, która mówi, że jeden podmiot w danym kraju musi za identyfikację odpowiadać. ARiMR odpowiadająca za pozostałe gatunki zwierząt również wzięła konie. Oni to rozumieją. Ale można było to zmontować w zupełnie inny sposób tak jak to działa np. w Niemczech, czy Holandii, gdzie Agencja sprawuje nadzór, ma potrzebne dane, ale fizycznie nie nakłada takich obowiązków, bo dalej prowadzą to związki, organizacje krajowe. System jest wadliwy i tkwienie w tym uporze może doprowadzić do załamania prowadzenia hodowli koni, bo ludzi to zniechęca. Ludzie nie chcą sprzedawać, rejestrować, bo to jest droga przez mękę. I jeszcze brak jest możliwości wyboru pomiędzy dokumentem papierowym a dokumentem elektronicznym. Nie każdy jest tak sprawny, żeby to zrobić.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że przekaże te listy do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

Mieszkaniec powiatu stwierdził, że od niedawna weszła opłata weterynaryjna około 200 złotych. Zapytał czy ona dotyczy tylko hodowców krów, świń, koni. Czy dotyczy też mniejszych zwierząt.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski odpowiedział, że opłata jest za kontrole w tym kontrole interwencyjne związane z różnymi rzeczami. Jest ona wprowadzona od sierpnia zeszłego roku w różnych wersjach dla wszystkich podmiotów, które są pod ich nadzorem. Tak ustawodawca zdecydował.

Jeśli chodzi o wściekliznę, to stwierdził, że zgadza się z przedmówcą, bo wścieklizny nie ma u nas już od dłuższego czasu. Natomiast prawo jest prawem i należy go przestrzegać. A on musi go egzekwować. I to nie on wydawał rozporządzenie i nie może go uchylić. Jest ono na poziomie wielu powiatów, i odpowiedzialny jest za nie p. Wojewoda a pilotował to Lekarz Wojewódzki. Powiatowi lekarze z terenu gdzie nie ma wścieklizny dyskutują o tych kwestiach. Natomiast nie są władni nakazać Wojewodzie, czy zasugerować, żeby sekwencyjnie wyłączał poszczególne tereny.

Pan Marek Bugajski mecenas poinformował, że reprezentuje Prezesa Koła jak również występuje jako hodowca. Dodał, że w ciągu tygodnie nie ma problemu z opieką weterynaryjną. Natomiast jest dramat w weekendy. Generalnie jak są jakieś komplikacje to nie ma czasu żeby czekać kilka godzin, bo po dwóch godzinach zwierzę jest już do utylizacji. Czyli to działanie musi być bardzo szybkie. Pierwsza kwestia, która mu się narzuca to kto ma to koordynować ten postulat, prace, które miałyby doprowadzić do tego, że coś się zmieni, bo jeżeli tego nikt nie będzie koordynował to ten temat za rok będzie tak samo świeży i na tym samym etapie co teraz. Przed przyjazdem rozmawiał z lekarzem, który obsługuje jego stado. Prowadzi on

prywatną praktykę, zajmuje się dużymi zwierzętami. Powiedział, że w pierwszej kolejności obsługuje swoich klientów. Prowadzi sam tę praktykę i nie do końca ma czas i możliwości aby pracować w weekendy ale jest to wykonalne dla tych podmiotów, które zatrudniają lekarzy, prowadzą praktykę we dwóch, czterech. A druga kwestia to są pieniądze. Jest dyżur, lekarz ma obowiązek być pod telefonem. Jeżeli nie będzie miał zapewnionego dochodu w tym czasie to nie będzie chętnych aby takie dyżury pełnić. Zatem jeżeli ten pomysł miałby rację bytu to też musiałyby wejść kwestie finansowe, czyli kto z jakich źródeł, w jakim zakresie miałby za te dyżury płacić.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski poinformował, że jego przedmówca ma wiele racji. Dodał, że brakuje im jeszcze siły przebicia producentów tj. związków producentów zwierząt, czy Związku Producentów Bydła, czy Związku Producentów Trzody Chlewniej. Jego zdaniem koordynatorem, czyli kimś kto mógłby się tym zająć to jest Izba Rolna, albo związki tych hodowców. Bo tak jak przedmówca podkreślił to ma być gotowość, która jest formalna a w dzisiejszych czasach musi to być na styku opłacalności. Dodał, że on płaci za czynności urzędowe i na dzień dzisiejszy stawka lekarza weterynarii za tzw. nadzór, wykonanie czynności urzędowych to jest 68 złotych brutto.

Pan Marek Bugajski poinformował, że hodowcy nie uciekają od kwestii płacenia za usługi weterynaryjne. Głównym problem to przede wszystkim dostępność. Natomiast spotkał się z opiniami, które wychodzą bezpośrednio od lekarzy weterynarii, że spodziewają się zapłaty za tzw. gotowość. Będą wtedy mieli pewność, że ewentualnie kiedy w tym czasie nie będą mieli dochodów to będzie w jakiś sposób rekompensowane.

Pan Jacek ze Związku Hodowców Koni zapytał kto jest odpowiedzialny za zakres tych zleconych czynności urzędowych, czy jest szansa, żeby taką urzędową czynnością stał się cotygodniowy dyżur, kto miałby o to zawniekskować i do kogo.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski odpowiedział, że jest to kwestia ustawowa. Wątpi, żeby czynności lecznicze na koszt prywatnych właścicieli były możliwe do wpisania w ustawie jako obowiązek i możliwość wyznaczania w formie zobowiązania i decyzji administracyjnej. Dodał, że zaczynał pracę w tzw. Służbie Weterynaryjnej, ale była to organizacja państwowa, która działała na zasadzie zakładu pracy, zatrudniając lekarzy i wypłacając im wynagrodzenia nie za to co zrobili, tylko to były stawki wyliczone. Zajmowali się wtedy różnymi rzeczami w tym odpowiadali za leczenie. Lekarze weterynaryjni byli pracownikami tej służby weterynaryjnej a nie byli lekarzami wolnej praktyki, samodzielnymi podmiotami gospodarczymi. Były inne zasady. Teraz jest już działalność wolna. Każdy ma prawo leczyć zwierzęta pod pewnymi warunkami, musi być zarejestrowany, natomiast nie można go zmusić forłanie i prawnie do świadczenia usług w jakimś konkretnym czasie i miejscu.

Dodał, że w gminach Kowala, Zakrzew, Wolanów, Wierzbica nie ma do dyspozycji lekarzy leczących duże zwierzęta. Uczelni weterynaryjnych jest więcej niż za jego czasów. I ciągle są problemy.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że należy pisać skargi do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, z prośbą aby zwrócił się do Warszawskiej Izby Lekarskiej z tym problemem. Poprosiła przedstawicieli Związku Hodowców Koni, przedstawicieli rolników o przygotowanie odpowiednich pism, które zostaną skierowane do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Warszawie, żeby pochylił się nad tą sprawą i poinformował o tym fakcie Warszawską Izbę.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Radomiu Grzegorz Zaborski stwierdził, że Wojewódzki Lekarz nie ma przełożenia na lekarzy weterynarii, więc pisać należałoby do Warszawskiej Izby Lekarskiej.

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali informację Powiatowego Lekarza Weterynarii o realizacji zadań na obszarze działania Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Radomiu za 2022 rok.

Hodowcy koni i rolnicy z terenu powiatu radomskiego

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do stowarzyszenia pod nazwą: „Stowarzyszenie Radomskiego Obszaru Funkcjonalnego”.

Projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do stowarzyszenia pod nazwą: „Stowarzyszenie Radomskiego Obszaru Funkcjonalnego”. ROF skupia gminy z terenu powiatu radomskiego oraz Gminę Miasta Radomia. Wznowienie członkostwa Powiatu Radomskiego w Stowarzyszeniu ROF pozwoli na realizację partnerskich projektów z udziałem samorządów skupionych w Stowarzyszeniu, a także na pozyskiwanie dofinansowywania ze środków UE w perspektywie 2021-2027. Przedsięwzięcia te służyć będą społeczno-gospodarczemu rozwojowi obszarów subregionu radomskiego na poziomie lokalnym i ponadlokalnym. Roczna składka członkowska wyniosłaby ok. 20 tys. zł. Ponadto Staroście Radomskiemu „z urzędu” przypadnie funkcja Wiceprezesa Zarządu Stowarzyszenia ROF.

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt przedmiotowej uchwały.

Przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do POROZUMIENIA MIĘDZYGMINNEGO z dnia 20 kwietnia 2022 r. w sprawie powierzenia Gminie Miasta Radomia zadania publicznego polegającego na opracowaniu dokumentu pn.: „Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Gmin Obszaru Funkcjonalnego Radomia 2030+” i ustalenia zasad współpracy w tym zakresie.

Projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Radomskiego do Porozumienia Międzygminnego z dnia 20 kwietnia 2022 r. w sprawie powierzenia Gminie Miasta Radomia zadania publicznego polegającego na opracowaniu dokumentu pn.: „Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla Gmin Obszaru Funkcjonalnego Radomia 2030+” i ustalenia zasad współpracy w tym zakresie. Plan jest strategią długoterminową, nastawianą na zapewnienie dobrego dostępu do celów podróży i usług, zawierającą również plan wdrożenia.

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt przedmiotowej uchwały.

Przystąpiono do realizacji punktu 4 porządku obrad – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie przyłączenia do Gminy Zakrzew działki nr 1/46 o powierzchni 1,6301 ha położonej w Radomiu w obrębie ewidencyjnym Las Kapturski.

Projekt uchwały dotyczył wyrażenie opinii w przedmiocie przyłączenia do Gminy Zakrzew działki nr 1/46 o powierzchni 1,6301 ha położonej w Radomiu w obrębie ewidencyjnym Las Kapturski. Działka ta stanowi drogę dojazdową do posesji mieszkańców Gminy Zakrzew i jest ściśle związana z działkami, które leżą na jej terenie. W związku z tym, iż działka znajduje się na terenie Miasta Radom gmina nie może wykonywać czynności związanych z jej utrzymaniem. Wydanie pozytywnej opinii unormuje sprawę związane z komunikacją mieszkańców miejscowości Janiszew.

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt przedmiotowej uchwały.

Przystąpiono do realizacji punktu 5 porządku obrad - Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie stanowiska dotyczącego sprzeciwu wobec próby przeniesienia dziedziny leśnictwa z kompetencji Państw Członkowskich do kompetencji dzielonych z Unią Europejską.

Przewodnicząca Komisji odczytała projekt stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Po przeprowadzonej dyskusji członkowie Komisji pozytywnie jednogłośnie zaopiniowali projekt przedmiotowej uchwały.

Przystąpiono do realizacji punktu 6 porządku obrad – Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodnicząca Komisji** zamknęła **43** posiedzenie o godz.14.30.

Protokołowała:

Alicja Dąbrowska

Przewodnicząca Komisji

Agnieszka Pasek